Cena 6 hal.

Nr. 659. Kraków, Sobota 11. Grudnia 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 9 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 90 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 3 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye niepieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr. „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr. 186. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 2046.

Biuletyn austro-węgierski.

Urzędowo ogłaszają, dnia 10. grudnia. Wiedeń, 11. grudnia.

Wschodni teren.

Miejscami nieznaczne walki wywiadowcze, zresztą spokój na froncie.

Wojna z Włochami.

Na froncie Pobrzeża panował wczoraj spokój pominąwszy ogień artyleryi i mniejsze przedsięwzięcia.

Czynność nieprzyjaciela przed ufortyfikowanymi obszarami Lardaro i Riva trwa dalej.

Popołudniu zaatakowała włoska piechota nasze stanowisko na Montevies i na zachód stamtąd (między Ciesse i Conceital). Została ona wśród ciężkich strat zupełnie odpartą.

W Czarnogórze.

Na południe od północnej granicy czarnogórskiej prowadzone są dalej walki pościgowe.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego v. Hoefer, polny marszałek porucznik.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (T. B.) Główna kwatera wojenna podaje do wiadomości:

Front Iraku: Opór nieprzyjaciela widocznie słabnie. Wojska nasze krwawo odparły słabe próby ataków angielskich. 6 zdobytych przez nas samolotów nieprzyjacielskich teraz po dokonanej naprawie używa się przeciw nieprzyjacielowi.

Front kaukazki: Atak nieprzyjacielski na nasze oddziały na zachód od Alaszkert został odparty. W innych częściach frontu nieznaczne potyczki forpoczt.

Front dardanelski:

Anaforta: Baterye nieprzyjacielskie na wodzie i lądzie otwarły ogień w różnych kierunkach. Nasza artylerya odpowiedziała i rozprószyła zbierające się wojska nieprzyjacielskie i wypędziła z zatoki Kemiklik stojący tam na kotwicy parowiec transportowy.

Ariburnu: Na prawem skrzydle silna walka bombami przy udziale jednego krążownika nieprzyjacielskiego. Jeden okręt pancerny, jeden monitor, jedna łódź torpedowa jakoteż jeden strażniczy okręt nieprzyjacielski dawały przez czas pewien strzały w różnych kierunkach.

Ogień naszej artyleryi zniszczył część rowów strzeleckich nieprzyjaciela i zmusił nieprzyjacielski monitor do ucieczki. Monitor trafiony został dwukrotnie.

Sed-il-bar: Zwykły pojedynek artyleryi i rzucanie bomb. Nieprzyjaciel wystrzelił więcej niż kiedykolwiek torpedów powietrznych na nasze lewe skrzydło. Jeden monitor ostrzeliwał również to lewe skrzydło. Silny ogień naszej artyleryi zniszczył kilka miejsc zbiórki nieprzyjaciela. Dnia 8. grudnia artylerya nasza uszkodziła angielski samolot; zleciał on koło Ak Tasz w płomieniach. Aparat i lotnicy zgorzeli.

Na Bałkanie.

Walki w Macedonii.

Budapeszt. (Tel. pryw.) „Az Est" donosi z Lugano, że według wiadomości podanej w „Secolo" toczy się pod Demirkapu gwałtowna walka artyleryjska, między Bułgarami a Francuzami.

Z Durazzo do Salonik.

Berlin. (Tel. pryw.) „Lokalanzeiger" donosi: Cztery serbskie dywizye dążą w odwrocie ku Durazzo, gdzie mają wsiąść na okręty i odpłynąć do Salonik, dla połączenia się z armią francuską.

Rokowania bułgarsko-greckie.

Ustanowienie strefy neutralnej.

Wiedeń. (Tel. pryw.) „Reichspost" donosi: Rokowania bułgarsko-greckie o ustanowienie neutralnej strefy nadgranicznej mają przebieg pomyślny. Rząd bułgarski oświadczył gotowość do wydania zarządzeń, iż wojska bułgarskie nie posuną się dalej ku granicy greckiej, jak na odległość strzału karabinowego, a tem samem nie przekroczą granicy.

Zarząd w zajętej części Serbii.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Sprawozdawca „Reichspost" donosi: Gubernatorem zajętej części Macedonii został jenerał Petrow, natomiast zarząd reszty Serbii obejmie jenerał Kutinczew. Dziennik urzędowy dla Serbii wychodzić będzie w Niszu p. t. „Bułgarska Morawa". Dnia 16. grudnia rozpocznie się ruch między Niszem a Belgradem.

Odpowiedź grecka.

Ateny. (T. B). Dnia 9. grudnia. Agencya ateńska donosi, że rząd na przyjazny krok czwórporozumienia dał odpowiedź utrzymaną również w przyjaznym tonie, w której ponawia konieczne zapewnienia. Doręczenie odpowiedzi posłom czwórporozumienia odbyło się o godz. 5 po południu.

Nowa agencya telegraficzna.

Bukareszt. (Tel. pryw.) Poseł angielski w Bukareszcie zawiadomił rząd rumuński, że nowa założona „Agence Telegraphigue" pozostawać będzie pod bezpośrednim nadzorem poselstwa.

Z Rosyi.

W Besarabii.

Budapeszt. (Tel. pryw.) „Az Est" donosi:

Od wczoraj jest port w Reni zamknięty zarówno dla ruchu osobowego, jak towarowego, gdyż oczekiwane są nowe transporty wojsk. Parowce, które odpłynęły z Gałaczu do Reni nie powróciły.

Wczoraj o godz. 2. w nocy trzy rosyjskie okręty wojenne odpłynęły z Reni do Kilii. Reflektory tych okrętów oświetlały przez całą noc wybrzeże rumuńskie. W pobliżu punktu, gdzie rozpoczyna się rozgałęziać Dunaj, urządzili Rosyanie wielkie składy amunicyi. Oficerowie rosyjscy opowiadają, że Rosyanie pójdą na Czerniowce.

Jak donoszą z Tulcea, w pobliżu wsi Patlageanca, gdzie Rosyanie mają skład amunicyi, pojawił się w niedzielę wielki transportowy parowiec rosyjski. Komendant zwiedził skład, poczem udał się do Reni. Pomiędzy Ismailem, Reni, a Patlaganca odbywa się nieustanny ruch okrętów rosyjskich. Od trzech dni ruch kolejowy do Rosyi przez Ungheni jest przerwany. Prócz tego zostało wstrzymane połączenie telefoniczne i telegraficzne z Besarabią, skutkiem czego niema już wiadomości o dalszych koncentracyach wojsk rosyjskich. Rosyanie gorączkowo pracują nad budową kolei Reni—Ismail.

Biuletyny rosyjskie.

Wiedeń. (T. B.) Dnia 8. grudnia: Próbę nieprzyjaciela przekroczenia Dźwiny koło wyspy na południe od Uexkuell udaremniono ogniem naszym z przeciwnego brzegu. Nasza ciężka artylerya zmusiła samolot nieprzyjacielski w okolicy Merzendorf na północ od Baldon do wylądowania. Wskutek dalszego ostrzeliwania w tej okolicy powstał wybuch, który jak się zdaje stoi w związku ze zniszczeniem tego samolotu lub innych rezerwoarów gazowych. Na innych frontach żadnej zmiany.

Dnia 9. grudnia. W odcinku Rygi artylerya nasza zmusiła miejscami wskutek koncentrycznego ognia baterye nieprzyjacielskie do milczenia. Na południe od Iłukszty Niemcy rozpuścili duszące gazy przeciw naszym stanowiskom. Na froncie koło Dźwińska nieprzyjaciel kilkakrotnie próbował wystąpić ze swoich rowów, został jednakże z łatwością ogniem naszych karabinów zmuszony do powrotu.

Generał Pau w podróży.

Chrystyania. (T. B.) Generał Pau wraz ze świtą składającą się z 12 osób wczoraj przedpołudniem przybył tutaj, a wieczorem udał się w dalszą podróż do Petersburga.

Obrady izb poselskich.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (T. B.) W sejmie w dalszym ciągu toczyła się dyskusya nad prowizoryum budżetowem. W ciągu tej dyskusyi poseł Szterenyi z ubolewaniem stwierdził, że nawet wielka wojna światowa nie mogła zażegnać antagonizmów wewnętrzno-politycznych. Minister skarbu Teleszky odpowiadając na wywody różnych mowców przyznał, że niektóre zarządzenia nie były tak dostosowane do celu, jak tego ogólnie pożądano. Nie można jednak twierdzić, żeby wszelkie braki należało położyć na karb rządu. Poseł Huszar w końcu swej mowy dał wyraz swoim sympatyom dla Polaków i oświadczył, że jest rzeczą pożądaną, by naród polski odzyskał wolność.

Izba rumuńska.

Bukareszt. (T. B.) Po jednotygodniowej przerwie izba i senat podjęły znowu posiedzenia. W izbie prezydent ministrów Bratianu odmówił odpowiedzi na interpelacyę Take Jonescu w sprawie polityki zagranicznej Rumunii oświadczając, że interpelantowi idzie jedynie o demonstracyę polityczną. Z tego powodu prezydent ministrów z ubolewaniem oświadczył, że odpowiedzi nie da.

Z izby francuskiej.

Paryż. (T. B.) W sprawozdaniu „Matina" o przebiegu obrad izby powiedziane jest, że rząd oświadczył, iż interpelacya Constanta w sprawie zamianowania Joffre'a głównodowodzącym nie nadaje się do dyskusyi. Kiedy Constant obstawał przy dyskusyi nad tą interpelacyą, Briand odpowiedział, że parlament ma dostateczną możność kontrolowania kroków rządu. Briand zakończył swą mowę podniesionym głosem, oświadczając wśród poruszenia izby: Albo musisz pan wierzyć rządowi albo wezwać, by ustąpił miejsca innemu rządowi.

Izba włoska.

Rzym. (T. B.) Izba przy słabym komplecie omawiała projekt ustawy co do prowizoryum budżetowego. Na zapytanie posła Colonny co do tego, czy cesye przedsiębiorstw i posiadłości austryackich, węgierskich i niemieckich mają moc prawną, odpowiedział podsekretarz ministerstwa spraw zagranicznych, wskazując na odnośne rozporządzenia, że między Włochami a Niemcami zachodzi tylko zerwanie stosunków dyplomatycznych, a więc nie wydano żadnych odrębnych zarządzeń przeciw niemieckim poddanym i majątkom. Jeden z deputowanych wniósł interpelacyę, czy włoskie towarzystwa żeglugi, którym łodzie podwodne zatopiły parowce „Ancona", „Firenze" i „Bosnia" otrzymają wzamian jako odszkodowanie trzy wielkie parowce stojące w Neapolu i Genui. Niewiadomo, czy rząd odpowie na tę interpelacyę.

Ameryka a Niemcy.

Berlin. (T. B.) Zastępca biura Wolffa donosi z Nowego Jorku telegrafem iskrowym:

Opinia publiczna podnieca się nieustannemi tendencyjnemi doniesieniami prasy o rzekomych zamachach Niemców na amerykańską neutralność i amerykański przemysł amunicyjny, o nieprzyjaznych względem Stanów Zjednoczonych niemieckich intrygach w Meksyku, tudzież procesach karnych wdrożonych przeciw Niemcom amerykańskim.

„New York World" przepowiada w korespondencyi z Waszyngtonu, że wybuchnie nowe przesilenie amerykańsko-niemieckie, większe i cięższe niż to, które powstało po zatopieniu „Luzytanii". Zapewne kogres niebawem zażąda wyjaśnień co do rokowań w sprawie „Luzytanii". Niektórzy członkowie kogresu, jak utrzymuje to pismo, mają zamiar postawić wniosek zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami.

„Tribune" pyta ironicznie, czy rząd związkowy będzie wiecznie utrzymywał urzędowe stosunki z Niemcami, pomimo, że Niemcy nie chcą odpowiedzieć żądaniom Ameryki. „New York World" odpowiada na to we wstępnym artykule, że to nie jest bynajmniej zamiarem rządu, który jednak będzie prowadził z Niemcami rokowania póki to będzie możliwe. Przypuszczać jednak można, że zerwanie stosunków nie będzie jeszcze wojną. Teraz nie pora na bluffy.

Na Zachodzie.

Siły angielskie.

Londyn. (T. B.) „Times" donoszą: Asquith w najbliższym tygodniu przedłoży w parlamencie przedłożenie w sprawie podwyższenia siły armii na 4 miliony ludzi. Równocześnie poda do wiadomości wynik działalności werbunkowej lorda Derby'ego.

Narady w Paryżu.

Londyn. (T. B.) Urzędowo donoszą: Lord Kitchener i sekretarz państwa Grey udali się wczoraj do Paryża, aby obradować z rządem francuskim.

Paryż. (T. B.) Poincare przyjął dziś przed południem Greya i Kitchenera. Później odbyło się śniadanie gości wspólnie z ministrami i podsekretarzem państwa.

Nowy gabinet w Hiszpanii.

Madryt. (T. B.) Agencya Havasa. Utworzono nowy gabinet, w którym prezydentem ministrów jest Romanones.

Madryt. (T. B.) Prezydent ministrów Romanones oświadczył, że nowy gabinet w dalszym ciągu będzie prowadził politykę poprzedniego gabinetu bacząc, ściśle na neutralność wobec wszystkich stron wojujących.

Na morzach.

Waszyngton. (T. B.) Biuro Reutera. Krążownik „Des Moines" potwierdza, że wielka austro-węgierska łódź podwodna w niedzielę we wschodniej części morza Śródziemnego ostrzeliwała amerykański parowiec naftowy „Petrolic", przyczem jeden człowiek z załogi został lekko ranny. (Uwaga. Wedle późniejszego doniesienia parowiec uszedł. W każdym razie na zawołanie łodzi podwodnej nie zatrzymał się lecz umykał. Ponieważ był to parowiec naftowy, z pewnością łódź podwodna była w tem żywo interesowana, by dowiedzieć się dla kogo i dokąd ładunek jest przeznaczony).

Londyn. (T. B.) Referent działu marynarki w „Morning Post" pisze: W ostatnich 5 tygodniach przeszło 30 okrętów angielskich, francuskich i włoskich, w tem także okręty transportowe, zostało zatopionych na morzu Śródziemnem. Dokładna liczba nie jest znana, urzędowych sprawozdań nie ogłasza się często. Większość wiadomości pochodzi od „Lloydu" Jest widoczne, że niemożliwem jest dokonać blokady portów austryackich i węgierskich. Zdaje się, że także wjazd do Adryatyku nie jest dla nieprzyjaciela zamknięty.

Londyn. (T. B.) Na pokładzie stojącego tu w porcie okrętu „Liverpool" wybuchł pożar. Okręt zatonął.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 11. grudnia 1915.

Nowi kardynałowie.

Rzym. (T. B.) Na publicznym konsystorzu odbył Ojciec św. zwykłą ceremonię włożenia czerwonych kapeluszy nowym kardynałom: Tonti, Mistrangelo, Cagliero i Cusmini, poczem na tajnym konsystorzu odbyła się ceremonia zapieczętowania i otwarcia ust.

Kandydatura prezydenta Wilsona.

Waszyngton. (T. B.) Reuter. Narodowy komitet demokratyczny jednomyślnie przyjął rezolucyę, by postawić kandydaturę Wilsona.

Wstrzymanie nagród pokojowych.

Chrystyania. (T. B.) Komitet Nobla w stortingu norweskim postanowił nie rozdzielać zachowanej w r. 1914 nagrody pokojowej Nobla, lecz zgodnie z § 5. reguł zasadniczych fundacyi Nobla przekazać sumę odpowiadającą nagrodzie pokojowej do osobnego funduszu komitetu. Co się tyczy nagrody pokojowej na 1915 to komitet uchwalił nie przyznać nagrody, wskutek czego nagroda według § 5 zostanie przekazaną na rok następny.

Sąd neutralny.

Sztokholm. (T. B.) Szwedzki pułkownik Ackermann, który od kilku tygodni bawi na froncie austryackim we Włoszech, powrócił tutaj. W rozmowie z jednym z dziennikarzy wyraził przekonanie, że kampania włoska na wszystkich punktach zawiodła, nigdzie nie udało się Włochom osiągnąć wyniku pod względem wojskowym doniosłego. Stanowiska austryackie podobne są do twierdz, z dnia na dzień zmniejszają się widoki, żeby Włosi zdołali linię przełamać.

W sprawie podatku wojennego.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Na zebraniu dzielnicowem w Währing podniósł burmistrz miasta Dr Weiskirchner, iż w pewnych kołach handlarzy i pośredników zyski wojenne dochodzą do wysokości 90 proc. zakładowego kapitału. Następnie wyraził zapatrywanie, że podobnie jak się to już stało w Rzeszy niemieckiej, rząd przygotuje wnioski w sprawie zaprowadzenia w Austro-Węgrzech podatku od zysków wojennych.

W sprawie przedłużenia moratoryum dla Galicyi.

W dniu 14 b. m. ma odbyć się konferencya ministeryalna z współudziałem przedstawicieli krakowskiej Izby handlowej. O nią i o nich nam więc chodzi, głównie zaś zaś o uchronienie Galicyi i Krakowa przed głoszeniem w Wiedniu zapatrywań i stawianiem wniosków, choćby tylko przez jednostki, które mogłyby powtórnie zadziwić świat kwiatami ich stronniczości i interesowności własnej, względnie kliki, złączonej nie kitem idei, ale czemś wręcz przeciwnem. Chodzi nam zaś o to tem więcej, iż zachowanie się takie może rzucić niezasłużony posąd na nasz kraj i nasze miasto o chęć rozmyślnego szkodzenia prawdziwemu ich dobru i bytowi przyszłości. Staćby się to mogło łatwo w oczach obcych, a nieznających stosunków naszych i powodów intencyi, a co za tem idzie i wartości moralnej pewnych indywiduów, sądzących o sobie, iż są miarodajnemi. Takie mniemanie byłoby wręcz krzywdzeniem naszego sposobu myślenia, zapatrywań ogółu i wytrawnych sądów ludzi u nas rozsądnie, trzeźwo, a uczciwie myślących.

Myśl o Galicyi — bez przykrojonego odpowiednio do stosunków chwili moratoryum — równałaby się wyobrażaniu sobie jakiegokolwiekbądź państwa bez rządu, lub ułana bez konia. Tego zaś, co jest niepodobnem, nie przeprowadzi nawet najgorsza wola i w imię największych bodaj apetytów na postronne zyski.

Prawdą, że nauka ekonomii różni się niestety bardzo i często od praktyki życia — ale jednak nie w tym stopniu i nie w takich typowych wypadkach. Tak jest u nas i tak bywa gdzieindziej, bo ludzie stworzeni są wszędzie na jedną modłę. Ale jak czerpanie wody z małej sadzawki narazić ją może łatwiej i wcześniej na osuszenie, niżli ta sama czynność przedsięwzięta w dużej rzece, tak rażą bezporównania więc j skutki czy waśni bartyjnych, czy celowe zabiegi dla własnego »ja« chciwych zytków jednostek, względnie grup, klik, lub koteryi, mogących zubożyć do reszty kraj sam, gdzie nie można mówić o bogactwie, ale jedynie o biedzie, względnie nędzy ogółu.

Zatem »caveant consules«, a z nimi i ci, co, chociaż dalecy od prywaty, dają, gdy tak się rzeczy złożyły, swoją firmę całości akcyi!

Smutnem; ale nie zbytecznem jest zwrócenie na tem miejscu uwagi komu należy, iż minęły już dawno na szczęście czasy, kiedy to wybrani stanowić mogli o wszystkiem, społecznie i ekonomicznie dla ogółu ważnem, bez najmniejszej obawy o krytykę ze strony tegoż i ewentualnie jego następowe protesty, względnie sepresalia o wynikach dodatnich. Dzisiaj powinien i musi liczyć się każdy, działający imieniem mniejszej czy większej ilości osób trzecich, z uświadomieniem szerokich warstw, już niebiernych, a zgodnie do jednego celu, legalnie ale i zdecydowanie czynem zdążających.

Kto zaś wie, czego sam chce, ten również potrafi domagać się z powodzeniem spełnienia obowiązku przez ludzi i ciała do tego powołane, a zaufaniem społeczeństwa nie nadarmo obdarzone.

I nie dziw też, że ono domaga się tegoż spełnienia zwłaszcza w chwilach, jak obecna, przełomowych tem goręcej, jeżeli jak uczy doświadczenie, ograniczono właśnie ze względu na powagę chwili nawet interesy poszczególnych kupców, więc prywatne, tam gdzie idzie o dobro ogółn i poddano je i słusznie koniecznej kontroli władz, zapobiegając tym sposobem ciągnieniu nadmiernych zysków. Jedne i drugie fakty są z sobą spowinowacone, jedną więc do nich miarę przykładać należy: uchronienia kraju, miasta i ich ludności od krzywdy, tem cięższej, że niczem niezawinionej!

W Niemczech czyta się nad skrzynkami na listy umieszczone napisy: »nie zapominać o marce pocztowej!« Pokazuje się, iż ostrzeżenie to nie jest bez celu. Podobnie i my zamieszczamy tu wyrazy niepłonnej przestrogi, a motywem z naszej strony: doświadczenie z niedawnej przeszłości...

W kościele OO. Bernardynów na Stradomiu
przypada
we środę dnia 8-go Grudnia 1915 roku
Uroczystość ośmiodniowa
NIEPOKALANEGO POCZĘCIA
Najświętszej Maryi Panny
Patronki Prowincyi Zakonnej OO. Bernardynów
Od 8 do 15 grudnia b. r. włącznie — połączona z odpustem zupełnym.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTWA:

W wigilię Uroczystości t. j. 7 grudnia o godzinie 6 wieczorem Nieszpory z wystaw. Najśw Sakramentu, poczem Litania do Matki Boskiej, Kazanie i Procesya.
W samą Uroczystość: o godzinie 6 rano Msza św. śpiewana przed ołtarzem Matki Boskiej — o godzinie 7 Msza św., — o godzinie 8 Msza św., — o godzinie 9 Wotywa przed ołtarzem N. M. P. — o godzinie $10^1/_2$ Suma z wystawieniem Najświęt. Sakramentu i Kazaniem — o godzinie 5 Nieszpory, Litania do Matki Bożej, Kazanie i Procesya.
Od 9 do 14 grudnia codziennie: o godz. 6 Msza św. śpiewana (Roraty) — o godzinie 7 mej Msza św. — o godz. 9 Wotywa śpiewana — o godzinie 10 Suma z wystawieniem Najwiętszego Sakramentu — o godzinie $5^1/_2$ Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu Litanią do M. B., Kazaniem i Procesyą,
a dna 15 gruduia — w oktawę uroczystości:
Suma o godz. $10^1/_2$ z wystaw. Najśw. Sakramentu i Kazaniem,
Nieszpory o godz. $5^1/_2$ z wystawieniem N. Sakramentu, Litanią do Matki Bożej, Kazaniem, Procesyą i **uroczystą konkluzyą.**

Wiadomości o zaginionych.
Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Ktoby miał jakiekolwiekbądź wiadomości gdzie znajduje się syn mój
Antoni Siatka
żołnierz 13 pp., który walczył ostatnio w Karpatach, raczy łaskawie mi donieść pod adresem: W. Siatka, Kraków, ul. Starowiślna l. 38.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Eerka.